

Sygn. akt II Ca 156/13

Sygn. akt II Ca 156/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SO Barbara Nowicka

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa ***P. W.***

przeciwko ***K. K.i A. D. (1)***

o zapłatę 30.000 zł

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżonowie

z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 343/10

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda 1.476 zł (w tym podatek VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Dzierżonowie zasądził od pozwanych K. K.i A. D. (1) solidarnie na rzecz małoletniego powoda P. W. kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 17 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił dalej idące powództwo (pkt II) nakazał pozwanym uiszczyć solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżonowie kwotę 1.361,41 zł tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których małoletni powód został zwolniony, nie obciążając małoletniego powoda kosztami sądowymi od oddalonego powództwa (pkt III), zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz małoletniego powoda kwotę 1.162,51 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt IV), oraz przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżonowie na rzecz adwokata J. G.z Kancelarii Adwokackiej w D. kwotę 983,90 zł tytułem zwrotu części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej małoletniemu powodowi z urzędu (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że 10 stycznia 2010 r. małoletnia K. K. (1) przysłała do mieszkania S.i G. W., prosząc, aby ich syn – małoletni powód P. W.- wyszedł na dwór. Małoletnia K. K. (1) od kilku lat pozostawała wraz siostrą pod opieką swoich dziadków – A. D. (1) i A. D. (2), ponieważ jej matka K. K. przebywała w celach zarobkowych we Włoszech. Dziadkowie małoletniej chowali psa rasy owczarek włoski maremmano, który miał pilnować posesji.

W krytycznym dniu małoletnia K. K. (1) weszła z powodem do ogrodu, następnie spuściła psa z łańcucha. Zwierzę miało założony kaganiec. W pewnym momencie dziewczynka weszła do altany, a kiedy powód chciał pójść za nią, pies przewrócił go na ziemię i zaczął uderzać kagańcem po głowie, raniąc go i przecinając skórę głowy w wielu miejscach. Dziewczynce udało się odciągnąć psa, a po zapięciu go na łańcuch, odprowadziła kolegę do domu. W tym czasie jej matka - pozwana K. K. przebywała w kraju.

Powód został przewieziony karetką do Szpitala (...) w D., gdzie po rozpoznaniu rozległych obrażeń głowy – obu okolic ciemieniowych i stłuczenia twarzoczaszki, ran okolic skóry owłosionej głowy i małżowin usznych został on skierowany do Dolnośląskiego Szpitala Specjalistycznego im. (...) w W., gdzie przebywał w dniach od 10 stycznia 2010 r. do dnia 15 stycznia 2010 r. W dniu 10 stycznia 2010 r. przeszedł operację zamknięcia ran szarpanych szwami skórnyimi. Wypisany został z zaleceniami kontroli i zmian opatrunku w poradni chirurgii dziecięcej, opieki lekarza POZ, w tym kontroli morfologii krwi z OB oraz zalecono leczenie farmakologiczne, w szczególności przyjmowanie środków przeciwbólowych.

Po wypisaniu ze szpitala powód kilka razy poddawany był kontroli lekarskiej oraz zmianie opatrunków oraz szwów. Następnie powód leczyl się u lekarza pediatry w powyższym (...) z uwagi na częste bóle głowy. W związku z wypadkiem i leczeniem opuścił wiele godzin zajęć lekcyjnych. Powód w chwili zdarzenia nie miał ukończonych 14 lat. Jest osobą o rozwojowej wadzie układu nerwowego. W roku szkolnym 2009/2010 zachodziła w stosunku do niego potrzeba kształcenia specjalnego z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. W następnym roku również został zakwalifikowany do kształcenia specjalnego do czasu ukończenia gimnazjum z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. Powód w chwili zaistnienia zdarzenia nie wymagał sprawowania nad nim stałego nadzoru przez osobę dorosłą, bowiem wielokrotnie odwiedzał swoją koleżankę K. K. (1) w miejscu jej zamieszkania, bawiąc się z nią i jej psem. Ponadto w tym czasie sam chodził do szkoły i sam przebywał na podwórku. W związku z poziomem rozwoju umysłowego chłopiec bardzo przeżył zdarzenie z dnia 10 stycznia 2010 r., załazł się w stanie ostrego stresu, paniki, zagrożenia życia, lęku, głęboko zostało zaburzone jego poczucie bezpieczeństwa. Po wypadku miał natrętne wspomnienia wzmagając jego i tak już wysoki poziom napięcia. Wystąpiły u niego zaburzenia snu, koszmary senne i pogłębiło się jego moczenie nocne. Miał też częste bóle głowy, które ciągle trwają. W związku z tym, że jest osobą upośledzoną umysłowo – ma osłabione mechanizmy obronne, stąd gorzej radzi sobie z traumatycznymi przeżyciami. Dodatkowym cierpieniem psychicznym dla małoletniego powoda był okres bezpośrednio po zdarzeniu, tj. zabranie go przez karetkę pogotowia, czas hospitalizacji i kontroli lekarskiej, zmiany opatrunków, wyciąganie szwów, albowiem dzieci upośledzone umysłowo mają wygórowane reakcje na pozostawianie ich w obcym miejscu, na wszystkie zabiegi medyczne, często też i wygórowane reakcje na ból. Aktualnie u powoda występują zaburzenia emocjonalne, doświadczają on stanów lękowych, napięć związanych z widokiem dużych psów i skojarzeń krwi. Budzi się w nocy z krzykiem, ma zaniki pamięci, co wywołuje płacz i zdenerwowanie. Z powodu obniżonych mechanizmów obronnych, obniżonej tolerancji na stres, odczuwa lęk przed dużymi psami, krwią oraz przed zabiegami medycznymi w obrębie głowy, co może się utrzymywać jeszcze przez długi okres czasu. Pozostaje pod stałą opieką psychologa szkolnego, był też konsultowany u lekarza psychiatry, który przepisał mu leki na uspokojenie, po zażywaniu których jest bardziej wyciszony. Zapuszcza włosy, gdyż wstydzi się blizn. Cierpienia psychiczne powoda odpowiadają 5% uszczerbkowi na zdrowiu. W wyniku przebytego urazu głowy u małoletniego powoda, w obrębie skóry owłosionej głowy, widoczne są długie linijne poprzeczne blizny w okolicy ciemieniowej. W obrębie prawego płatka małżowiny usznej znajduje się blizna długości 3 cm, w okolicy za małżowiną prawą blizna długości 2,5 cm. Stwierdzone blizny mają charakter trwałe, mimo że wiek powoda sprzyja stopniowej regeneracji zmian skórnych. Charakter tych obrażeń oraz ich obecność skutkuje natomiast 6 % długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. W chwili zdarzenia małoletni powód nie był objęty ubezpieczeniem szkolnym NW i w związku z tym nie otrzymał żadnego świadczenia z tego tytułu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Podał, że podstawę prawną roszczenia małoletniego powoda stanowi przepis art. 445 § 1 k.c., niemniej nie rozstrzyga on samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego, a zatem konieczne jest w tym zakresie odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności ex delicto. Sąd I instancji wskazał zatem, że w okolicznościach sprawy odpowiedzialność pozwanych za skutki zdarzenia opiera się na przepisie art. 431 § 1 k.c., przy czym ma ona charakter odpowiedzialności solidarnej (art. 441 § 1 k.c.). Wskazał, że przytoczone w przepisie art. 431 § 1 k.c. sformułowanie „kto zwierzę chowa albo się nim posługuje” należy rozumieć szeroko i w związku z tym dotyczy ono wszystkich przypadków władztwa faktycznego nad zwierzęciem, w których władający chowa lub posługuje się nim dla siebie i na swoją rzecz. Sąd I instancji uznał, że małoletni powód udowodnił, iż obie pozwane sprawowały tak rozumiane władztwo faktyczne nad psem, który go zaatakował. W paszporcie zwierzęcia znajduje się informacja, że pies stanowi własność K. K., zaś A. D. (1) jest osobą, która dba o niego, pilnuje, karmi. Ponoszący odpowiedzialność na podstawie art. 431 § 1 k.c. odpowiada natomiast na zasadzie winy za czyn własny oraz na zasadzie ryzyka za zawinione czyny cudze, a mianowicie osób, za które ponosi odpowiedzialność. Jednocześnie przepis konstruuje wzruszalne domniemanie winy zarówno chowającego lub posługującego się zwierzęciem, jak i osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Możliwość uchylecia się od odpowiedzialności jest możliwe wyłącznie w przypadkach, gdy chowający lub posługujący się zwierzęciem wykaże, że „ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy”. Powód udowodnił, że małoletnia K. K. (1) została pozostawiona sama z dużym, silnym psem bez nadzoru osoby dorosłej, a zatem obie pozwane nie zapewniły w należyty sposób opieki nad zwierzęciem dużych rozmiarów i z agresywnym usposobieniem. Fakt, że pies był agresywny potwierdzają słuchani w sprawie w charakterze świadków – sąsiedzi stron, którzy twierdzili, że nie można było przejść spokojnie obok ogrodzenia posesji pozwanej, gdyż zwierzę od razu doskakiwało do ogrodzenia i szczekało na przechodniów, wywołując u nich uzasadnioną obawę przed jego zachowaniem. Sąd jako nieudowodnione ocenił zarzuty pozwanych, w świetle których winę za zdarzenie ponoszą małoletni powód oraz jego rodzice, którzy nie sprawowali nad nim należytej opieki. Oceniając kwestię zadośćuczynienia Sąd wskazał na art. 445 § 1 k.c. oraz odniósł się do doznanych przez małoletniego obrażeń oraz przebytego leczenia. Podał, że w dalszym ciągu powód odczuwa bóle głowy, co wiąże się zażywaniem środków przeciwbólowych. W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynieść kwotę 20 000 zł, albowiem kwota ta z jednej strony uwzględnia stopień krzywdy powoda i dlatego nie może być uznana za nadmierną, a z drugiej strony nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach. Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwane zarzutu miarkowania w oparciu o art. 440 k.c. O należnych odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., a o należnych kosztach w oparciu o art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 i art. 102 k.p.c.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżyły pozwane w części zasądzającej kwotę 20.000,00 zł z ustawowymi odsetkami, zarzucając mu :

1. pojawienie się w sprawie nowych faktów i dowodów, których strona pozwana nie mogła powołać wcześniej, w postaci zeznań świadka K. K. (1), na okoliczność braku winy pozwanych wynikającego z pełnego zabezpieczenia wobec osób trzecich miejsca przebywania psa oraz niespodziewanego pojawienia się małoletniego powoda na terenie pozwanych i jego zachowania poprzedzającego atak zwierzęcia,

2. naruszenie prawa materialnego w postaci :

- art. 362 k.c. poprzez jego pominięcie, podczas gdy niezbędna była ocena zachowania o winy nie tylko pozwanych, ale również małoletniego powoda oraz jego rodziców w doprowadzeniu do sytuacji powstania szkody,

- art. 440 k.c. przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na ograniczeniu porównania sytuacji stron do porównania dochodów, podczas gdy powinno ono objąć także wykorzystywanie zdolności zarobkowych oraz sytuację osobistą stron porównaną w kontekście zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i sprawiedliwości, a analiza tych przesłanek wskazuje na konieczność ograniczenia finansowego obciążenia strony pozwanej,

3. mogące mieć na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 328 § 2 i 233 § 1 k.p.c., polegające na :

- naruszeniu zasady wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie analizy dowodu z zeznań świadka J. K., podczas gdy zeznania tego świadka potwierdzały stanowisko pozwanych zgłaszających, że małoletni powód sam nieoczekiwanie wszedł na teren z najwyższą starannością zabezpieczonego ogrodu, co spowodowało atak pilnującego tego terenu zwierzęcia, jako że zgodnie z relacją świadka P. W. zdarzało się wchodzić samowolnie na teren posesji pozwanych,

Przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez :

a) uznanie za niewiarygodne zeznań świadka A. D. (1) z powodu rzekomych sprzeczności w jej zeznaniach jako świadka, a następnie pozwanej bez wskazania, na czym miałyby ta sprzeczność polegać, podczas gdy z porównania zeznań sprzeczność ta nie wynika,

b) uznanie za wiarygodne zeznań rodziców poszkodowanego i ich znajomego świadka P. F., w kwestii rzekomego przyjsia K. K. (1) po poszkodowanego do jego domu, podczas gdy jedynie P. F. wskazuje na odwiedzanie powoda w jego domu przez K. K. (1), o czym nie mówią nawet rodzice małoletniego, a charakter zbieżności zeznań (ich ogólnikowość oraz wierność w jednym zasadniczym punkcie przy braku szczegółów) przy dalszych sprzecznościach tych trzech zasad bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem osób uzasadnia oparte na logice i zasadach doświadczenia życiowego wątpliwości co do przyczyn podobieństwa,

4. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, polegającą na przyjęciu, iż brak jest winy w nadzorze rodziców nad małoletnim powodem, podczas gdy z opinii biegłej, na którą powoła się Sąd wynika jedynie, iż powód nie wymagał stałego nadzoru natomiast pozostałe informacje z opinii i innych źródeł dowodowych wskazują na konieczność rozciągnięcia odpowiedzialności rodziców na dziecko także na okres po ukończeniu 13 lat i braku nadzoru w konkretnych okolicznościach sprawy, jako że rodzice małoletniego wiedzieli o zabawach i spacerach dziecka z psem pozwanych, zgadzali się na nie i nie podejmowali żadnych kroków w celu ochrony syna przed ewentualnym zagrożeniem.

Wskazując na powyższe pozwane wniosły zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji w sposób szczególnie wnikliwy i precyzyjny ustalił stan faktyczny sprawy oraz dokonał jego prawidłowej subsumcji pod przepisy prawa materialnego.

Zarzuty naruszenia procedury cywilnej, w tym naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. są chybione. Uzasadnienie orzeczenia jest obszerne, Sąd w sposób dogłębny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, odniósł się do zeznań świadków i stron, odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, a także poglądów doktryny oraz wskazał na prawidłowe przepisy prawa materialnego. Wskazać przy tym należy, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Subiektywne zaś przekonanie strony, że rozważania prawne są nie wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania tak sformułowanego zarzutu za trafny. Sąd Okręgowy jest przy tym zdania, że zarzuty apelacji są w tym zakresie zupełnie nieuprawnione, ponieważ Sąd Rejonowy w wyjątkowo wszechstronny sposób przeprowadził analizę dowodów, co znajduje swe odzwierciedlenie w pisemnych motywach wydanego orzeczenia.

Zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – art. 233 § 1 k.p.c. - wymaga natomiast wskazania, jakie dowody przeprowadzone w sprawie winny prowadzić do odmiennych niż przyjęte przez Sąd wniosków, co wiąże się z koniecznością udowodnienia, iż dokonując oceny dowodów uchybiono zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Pozwane obowiązkowi temu nie sprostały. Sąd uprawniony był do swobodnej oceny dowodów A. D. (1), która zeznawała początkowo jako świadek, a później była przesłuchana w charakterze strony. Istotnie zaś, w tym zakresie, materiał dowodowy nie jest ze sobą w pełni zbieżny, stąd zarzuty apelacji są niezasadne. Przede wszystkim jako pozwana podała, że nie jest możliwym, aby wnuczka poszła sama do powoda, ponieważ nie pozwala jej na pokonywanie takiej odległości, a jako świadek zeznała z kolei, że małaletnia K.przychodziła do mieszkania państwa W.i tam przebywała razem z ich synem. W tym kontekście nie są zasadne zastrzeżenia apelacji co do oceny zeznań świadka P. F., skoro pokrywają one się z zeznaniami A. D. (1)(k. 135v), a o tym, że po chłopca przyszła K. K. (1) zeznali również jego rodzice.

Ponadto wszelka wiedza A. D. (1) na temat zdarzenia ma charakter pośredni, ponieważ pozwana nie była naocznym świadkiem wydarzenia. Sama podała, iż „prawdopodobnie było tak, że powód sam wyszedł na dwór”, „mogło tak być, że powód np. rzucił w psa kamieniem” – są to jedynie domysły, przypuszczenia, które stanowią linię obrony pozwanej przed roszczeniem powoda, stąd nie mogą być podstawą do pewnych ustaleń faktycznych. Ponadto zestawienie obu stanowisk A. D. (1) oraz pozostały w sprawie materiał ze źródeł osobowych doprowadza do przekonania, iż rzeczywiście prawdopodobne jest, że to małaletnia K. zaprosiła powoda do ogrodu dziadków, w którym znajdował się spuszczonego ze smyczy pies.

Zupełnie bezzasadne są również zarzuty w zakresie oceny zeznań świadka J. K.. Pomijając już kwestię, że dowód w tej postaci został zgłoszony stosunkowo późno, to nie wnosi on żadnych istotnych dla sprawy okoliczności. Świadek ta podała, że była świadkiem tego, jak dzieci – w tym powód – bawiły się, prawdopodobnie w sierpniu 2012 r., na terenie należącym do pozwanych. Po jej interwencji opuściły ogródek przez siatkę. Zdarzenie to nie może mieć jednak żadnego znaczenia dla oceny sytuacji, w której małaletni powód został poturbowany przez psa pozwanych w styczniu 2012 r., a zatem ok. 7 miesięcy wcześniej. Ponadto pozwana A. D. (1) podała w czasie przesłuchania, że dzieci, które przychodzą na ogródek lubią tego psa, żadne z nich się go nie boi, stąd dodatkowo zeznania świadka w żaden sposób nie zmieniają oceny zasadności roszczenia i były de facto zupełnie zbędne dla sprawy.

Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, w świetle którego powód, mimo stwierdzonego stopnia upośledzenia, nie wymagał stałego nadzoru rodziców, a jego stan pozwalał na pozostawienie go bez opieki w czasie zabaw. Zarzut apelacji, iż rodzice małaletniego pozwalali mu na spacer z psem pozwanych poddaje w wątpliwość zeznania pozwanej A. D. (1), która wyjaśniła, że takie spacerunki odbywały się zawsze w jej obecności.

Wraz z apelacją pozwane zgłosiły dowód o przesłuchanie K. K. (1), który Sąd Okręgowy pominął z uwagi na treść art. 381 k.p.c. Przede wszystkim nie było przeszkód aby wniosek taki został złożony na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego – wiek małaletniej nie stanowił bowiem ku temu przeszkody. Wtedy też zeznania te były najbardziej wiarygodne, z uwagi na nieznaczny upływ czasu od chwili zdarzenia. Ponadto od daty wydania orzeczenia przez Sąd Rejonowy a wniesienia apelacji minęło zaledwie ok. 1,5 miesiąca, stąd trudno przyjąć, że upływ tak krótkiego czasu w jakikolwiek znaczący sposób wpłynął na istnienie konieczności przesłuchania tego świadka akurat przed Sądem II instancji. Wbrew też twierdzeniom apelacji nie jest to też dowód nowy i na okoliczność nowych faktów.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty naruszenia przez Sąd przepisów prawa materialnego. Sąd prawidłowo zastosował, jako podstawę odpowiedzialności pozwanych art. 431 k.c., który kreuje odpowiedzialność na zasadzie winy w nadzorze. Ekskulpacja pozwanych, jako tych „które zwierzę chowają” w rozumieniu powyższego, przepisu polega na obaleniu domniemania winy w nadzorze. Taki dowód nie został skutecznie przeprowadzony. Choć jak trafnie zauważył Sąd I instancji pozwane podjęły działania zmierzające do zabezpieczenia psa, to jednak nie okazały się one wystarczające. Zgromadzony materiał dowodzi, że pozwana A. D. (1) akceptowała fakt, iż na jej ogrodzie bawią się dzieci. Zeznała, że wnuczka bawiła się z innymi dziećmi, które przychodziły do niej i przebywały na terenie ogródka wtedy, kiedy biegał po nim pies (k. 135). Przyznała też, że jest to potężny i silny pies (k. 249). Jako osoba dorosła powinna zatem przewidzieć, iż zwierzę, kierując się instynktem, może wyrządzić krzywdę osobom znajdującym się w

jego pobliżu, a w szczególności dzieciom, które częstokroć nie zdają sobie sprawy z potencjalnego zagrożenia. Przepis 431 k.c. dotyczy właśnie takich sytuacji, w których zwierzę wyrządza szkodę z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się. Pozwane, jeżeli akceptowały wizyty dzieci na terenie ich posesji, powinny psa odseparować, w szczególności uwiązać go przy kojcu. Samo nałożenie kagańca psu, który jest duży i silny nie jest wystarczającym zabezpieczeniem. Niedopuszczalnym było też zezwolenia na to, aby małoletnia była uprawniona do spuszczenia psa z łańcucha czy zakładania lub zdejmowania mu kagańca.

Nie sposób też podzielić zarzutów co do naruszenia przepisu art. 362 k.c. polegające na nieuwzględnieniu przyczynienia się powoda oraz jego rodziców do powstania szkody. Podkreślić raz jeszcze należy w tym miejscu, że to pozwane nie zdołały uwolnić się od ciężącego na nich domniemania winy w nadzorze nad zwierzęciem. Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał przy tym podstaw do przyjęcia, że to celowe zachowanie małoletniego spowodowało atak psa.

Sąd Okręgowy jest zdania, że przyznana kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanych przez powoda obrażeń i poczucia krzywdy. Prawidłowo Sąd Rejonowy nie uwzględnił przy tym żądania w zakresie jego miarkowania. Ratio legis art. 440 k.c. sprowadza się bowiem do możliwości ograniczenia wysokości kwoty należnej osobie pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy przemawiają za tym zasady współżycia społecznego oparte na porównaniu sytuacji materialnej obu stron procesu. Na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi żadna przesłanka uzasadniająca uwzględnienie takiego wniosku. Przede wszystkim niewątpliwie to pozwane są osobami lepiej sytuowanymi od powoda, którego oboje rodzice nie pracują, on zaś jest dzieckiem chorym, niepełnosprawnym psychicznie. Pozwana K. K. przebywa na stałe poza granicami kraju i brak jest racjonalnych podstaw do przyjęcia, iż istotnie jest tam osobą bezrobotną pozostającą na utrzymaniu partnera. Nie przedłożyła na tę okoliczność żadnych dowodów. Pozwana A. D. (1) prowadzi sklep, otrzymuje emeryturę. Podana przez nią kwota dochodu z prowadzonej działalności również nie została udokumentowana, a w ocenie Sądu Okręgowego jest zaniżona. Argumenty, iż rodzice powoda nie wykorzystują swoich możliwości zarobkowych są zupełnie bez znaczenia w przedmiotowej sprawie i w żaden sposób nie mogą wpływać na obowiązek zapłaty pozwanych w oparciu o art. 431 k.c. Nie stanowią też uzasadnienia dla zastosowania instytucji miarkowania kwoty zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd II instancji uznał apelację za nieuzasadnioną i jako taką oddalił w oparciu o art. 385 k.c. Z tej przyczyny nie było podstaw do zmiany orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz zgodnie z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat a czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).